

Jan Muś

Bośnia i Hercegowina: w oczekiwaniu na koalicje powyborcze

Wybory generalne, które odbyły się w Bośni i Hercegowinie 3 października, nie przyniosły istotnych zmian na scenie politycznej tego państwa. Niemniej wiele zależy jednak od tworzenia się koalicji wyborczych w kantonach Federacji Bośni i Hercegowiny oraz w Republice Serbskiej. W Republice Serbskiej trwa także ponowne liczenie głosów oddanych w wyborach na prezydenta tego entytetu. Utrzymanie władzy jest szczególnie widoczne w przypadku Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej, która dzięki stosowaniu retoryki strachu zdominowała chorwacką scenę polityczną. Odwrotna sytuacja dotyczy boszniackiej Partii Akcji Demokratycznej, której wyniki wyborcze są zdecydowanie gorsze od oczekiwanych. To właśnie zagrożona pozycja Bakira Izetbegovicia może stanowić podstawę do bardziej radykalnych posunięć polityka.

Wyniki wyborów. Wybory generalne w Bośni i Hercegowinie dotyczyły trzech poziomów sprawowanych rządów – instytucji państwowych (Prezydencja Bośni i Hercegowiny oraz Izba Przedstawicieli), instytucji entytetowych (Izba Przedstawicieli Parlamentu Federacji Bośni i Hercegowiny, Narodowe Zgromadzenie Republiki Serbskiej oraz urząd prezydenta Republiki Serbskiej) oraz zgromadzeń parlamentarnych w dziesięciu kantonach w ramach Federacji Bośni i Hercegowiny.

Według danych z 10 października 2022 r. w wyborach generalnych w Bośni i Hercegowinie udział wzięło ponad 1,5 mln głosujących, czyli ok. 47% uprawnionych do głosowania (3,3 mln wyborców). Oddano ponad 136 tys. nieważnych głosów, co stanowi nieco ponad 8% wszystkich głosów.

Na urząd członka Prezydencji BiH z ramienia narodu boszniackiego wybrany został Denis Bećirović (57% głosów), reprezentujący partie opozycyjne wobec najważniejszej boszniackiej Partii Akcji Demokratycznej (*Stranka Demokratske Akcije*, SDA), której kandydatem był Bakir Izetbegović (37% głosów). Z ramienia narodu chorwackiego wybrany został Željko Komšić (55% głosów). Nie jest on jednak uznawany przez dominującą Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną (*Hrvatska Demokratska Zajednica*, HDZ), której kandydatka, Borjana Krišto, uzyskała 45% głosów. Serbskim członkiem Prezydencji będzie reprezentująca Związek Niezależnych Socjaldemokratów (*Savez Nezavisnih Socijaldemokrata*, SNSD) Željka Cvijanović, która uzyskała 52% głosów.

W wyborach do Izby Przedstawicieli, niższej izby parlamentu BiH (wyższa – Izba Narodów – wybierana jest przez członków zgromadzeń parlamentarnych w Federacji BiH oraz w Republice Serbskiej), wygrał serbski SNSD z 243 tys. głosów. Za nim uplasowały się SDA z 216 tys. głosów i FBiH z 22 tys. oraz HDZ ze 129 tys. głosów. Kreująca się na wieloetniczną, ale zdominowana przez Boszniaków Partia Socjaldemokratyczna (*Socijaldemokratska Partija*, SDP) uzyskała 116 tys. głosów. Do parlamentu państwowego wejdą jeszcze: Serbska Partia Demokratyczna (*Srpska Demokratska Stranka*, SDS) – 105 tys. głosów, multietniczny Front Demokratyczny (*Demokratska fronta*, DF), boszniacki Naród i Sprawiedliwość (*Narod i Pravda*, NiP) – 70 tys. głosów, multietniczna Nasza Partia (*Naša Stranka*, NS), boszniacki Narodowy Związek Europejski (*Narodni evropski savez*, NES), serbska Partia Demokratycznego Postępu (*Partija Demokratskog Progres*, PDP) oraz dwie lub trzy mniejsze partie.

Wybory do Izby Przedstawicieli w Parlamencie Federacji BiH zostały wygrane przez dotychczasowych aktorów: SDA (24%), HDZ (14%), SDP (13%) oraz DF Željka Komšića (10%). Do tej izby parlamentu wejdą także trzy partie boszniackie i jedna multietniczna – Nasza Partia. W Republice Serbskiej zwycięzcą okazał się ponownie Związek Niezależnych Socjaldemokratów Milorada Dodika (35%). Za nim uplasowała się Serbska Partia Demokratyczna z 15%, Partia Demokratycznego Postępu z 10% oraz 8 innych serbskich partii. Wybory prezydenta Republiki Serbskiej wykazały tyle nieścisłości, że Centralna Komisja Wyborcza zdecydowała się ponownie przeliczyć głosy. Na dzień obecny zwycięzcą jest Milorad Dodik z 291 tys. głosów. Wyniki te otwarcie podważa reprezentantka PDP

Jelena Trivić, która uzyskała ponad 262 tys. głosów. W noc wyborczą Trivić ogłosiła zwycięstwo w wyborach, a podana następnego dnia przez CKW informacja, że w wyborach na urząd prezydenta RS zwyciężył jednak Dodik, doprowadziła do organizowanych przez PDP pokojowych protestów.

W dwóch kantonach wygrała HDZ (ponad 50% głosów w kantonie posawskim oraz zachodniohercegowińskim), a w trzech kolejnych (hercegowińsko-neretwański, środkowobośniacki oraz tzw. kanton dziesiąty) będzie współtworzyła władzę. Udział HDZ we władzach w innych kantonach może mieć jedynie symboliczny charakter. SDA nie zdobyła bezwzględnej większości w żadnym z kantonów, choć w pięciu jest partią najsilniejszą. Poparcie dla SDA waha się pomiędzy 18 a 30%. SDA przegrała w kantonie sarajewskim, gdzie o włos (różnica niecałych 100 głosów) wygrał Naród i Sprawiedliwość, oraz w kantonie hercegowińsko-neretwańskim, gdzie uplasowała się z 19% głosów za HDZ (32%).

Wnioski

- **Frekwencja wyborcza** potwierdza wysoki stopień frustracji politycznej wśród obywateli Bośni i Hercegowiny. Wynika ona z utrzymującego się w państwie podziału etnopolitycznego oraz niskiego poziomu świadomości demokratycznej wśród elit politycznych, połączonego z wysokim poziomem korupcji i nepotyzmu. Czynniki te doprowadziły, podobnie jak w innych państwach regionu, do zawłaszczenia państwa przez elity polityczne, skupione wokół kilku najważniejszych partii (wchodzących w skład koalicji rządzących na poziomie państwa, entytetów czy kantonów). Z jednej strony ponowne zwycięstwo najważniejszych graczy świadczy o skutecznym systemie motywowania bazy wyborczej poprzez dystrybucję miejsc pracy w którymś z przedsiębiorstw lub w instytucjach publicznych (w sumie ok. 250 tys. miejsc pracy w Bośni i Hercegowinie). Z drugiej – niska frekwencja oraz duża liczba nieważnych głosów wskazują, że większość obywateli nie zgadza się jednak z faktycznym zawłaszczeniem państwa przez partie polityczne.
- **Kantony**, które stanowią podstawowe suwerenne jednostki terytorialne w FBiH, będą w dalszym ciągu rządzone w dużym stopniu przez partie etnopolityczne. SDA będzie przewodzić koalicjom w kantonie środkowobośniackim, zenicko-dobojskim, gorażdańskim, uńsko-sanskim oraz tuzlańskim. HDZ będzie przewodzić koalicji w Mostarze, w kantonie hercegowińsko-neretwańskim oraz samodzielnie sprawować władzę w kantonie zachodniohercegowińskim i posawskim. Dla SDA istotne będą umiejętnie ruchy koalicyjne w kantonie sarajewskim, który generuje najwięcej przychodów o charakterze podatkowym. Perspektywa uczestnictwa w podziale władzy w tym najbogatszym z kantonów jest zdecydowanie dużo bardziej nęcąca niż pozostawanie w opozycji.

Władzę w kantonie dziesiątym przejmą partie chorwackie, przy czym HDZ zdobyła tu drugie miejsce w wyborach, a do koalicji wejdzie także przedstawiciel serbskiego SNSD, który może blokować proces ustawodawczy w tym kantonie. Choć SDA i HDZ będą miały największy wpływ na wybór delegatów do Izby Narodów w Parlamencie Federacji BiH, to w skład Izby wejdą także przedstawiciele innych partii. Mogą mieć oni kluczowe znaczenie przy wyborze prezydenta Federacji BiH, który z kolei mianuje premiera Federacji. Kluczowe dla Federacji są więc koalicje w poszczególnych kantonach.

- Budowanie koalicji rządzącej w **Parlamencie Federacji Bośni i Hercegowiny** powinno objąć HDZ. Niemniej zbyt twarde stanowisko negocjacyjne tej partii może doprowadzić do sytuacji, gdy przedstawicielami Chorwatów w rządzie FBiH będą chorwaccy członkowie innych partii, szczególnie SDP, DF czy NS. Doświadczenie powyborcze z Bośni i Hercegowiny uczy, że nie można wykluczyć żadnej z tych dwóch opcji. Możliwa szeroka koalicja z HDZ jest bardziej prawdopodobna ze względu na dostęp do istotnych stanowisk na poziomie Federacji BiH, np. teki ministra finansów. Wiele zależy jednak od składu Izby Narodów w Parlamencie FBiH, który jest determinowany przez posłów kantonalnych. Zgoda Izby Narodów wymagana jest przy wyborze kandydata na premiera Federacji, który dobiera sobie ministrów według klucza etnopartyjnego.
- Wybory do **Zgromadzenia Narodowego Republiki Serbskiej** wygrał SNSD. Pozostałym partiom, przede wszystkim SDS i PDP, będzie ciężko stworzyć koalicję z innymi, mniejszymi partiami. Choć opcja rządu

bez SNSD jest możliwa, to Milorad Dodik pokazał się jako polityk zrećnie dzielący, według własnego projektu, scenę polityczną w Republice Serbskiej.

Jeśli chodzi o wybory prezydenta Republiki Serbskiej – ewentualna utrata przez SNSD stanowiska prezydenta Republiki Serbskiej stanowiłaby z pewnością prestiżowy cios dla Milorada Dodika. Ponadto prezydent RS ma wpływ na kształtowanie polityki RS. Wszystko zależy obecnie od ponownego liczenia głosów, na co zdecydowała się Centralna Komisja Wyborcza BiH w dniu 10 października. Jeśli jednak SNSD straci urząd prezydenta RS, to będzie mu dużo trudniej rządzić w ramach ewentualnej koalicji parlamentarnej.

- **Instytucje państwowe** zostaną zdominowane przez trio+: HDZ, SDA, SNSD + SDP. Oznacza to, że wybory parlamentarne, które odbyły się 3 października, nie przyniosły żadnych istotnych zmian na scenie politycznej BiH. Niemniej wiele zależy jednak będzie od składu parlamentów entytetskich oraz delegatów wybranych do Izby Narodów w państwowym Parlamencie BiH, którzy mają możliwość skutecznego i trwałego blokowania systemu ustawodawczego w państwie. Przegrana SDA w kantonie Sarajewo oraz w wyścigu o jeden z foteli Prezydencji BiH sprawia, że pozycja Bakira Izetbegovicia wewnątrz jego partii jest zagrożona. Dlatego też istnieje ryzyko, że Izetbegović będzie próbował „wariantu chorwackiego”, który okazał się korzystny dla HDZ, a który polegał na radykalizacji żądań oraz publicznym szerzeniu wizji zagrożenia ze strony bośniackich Chorwatów i Serbów.